



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXI: 2023

Grudziądz, dnia 27.09.2023 r.

Nr 25 (785)

1329. spotkanie

prof. dr hab. Wiesław Sieradzan

Józef Tyborski (1877-1922) – artysta jeszcze nie do końca poznany na grudziądzkim etapie jego życia

Przyszły artysta urodził się 12 VII 1877 r. w małej kaszubskiej wsi Konarzynki (niem. Klein Konarczin), należącej do gminy Konarzyny, położonej w odległości około 20 km na północ od Chojnic. Przychodząc na świat, Józef był najmłodszym synem gospodarza Antoniego Jana Tyborskiego urodzonego 26 V 1829 r. a zmarłego 10 XI 1889 r. oraz Florentyny Tomasiak Aubracht Prądyńskiej urodzonej 18 VI 1837, zm. 8 IV 1889). Pomimo pomnożenia w ostatnich kilku latach zasobu naszej wiedzy zarówno o jego biografii oraz twórczości artystycznej pozostaje on nadal nie do końca poznany¹. W zasadzie można założyć, że gdyby nie badania nad genealogią rodzin Tyborskich, Szyszków, Dykierów i pokrewnych rodów, które prowadziła Ewa Sieradzan wsparta przez znanego regionalistę – Krzysztofa Tyborskiego oraz innych członków rodziny, nie poznalibyśmy tej postaci, przede wszystkim na gruncie polskiej historiografii². Pomimo, że artysta wywodził się terytorium Prus Zachodnich, z południowych Kaszub, pracował w szkolnictwie, najpierw w Borach Tucholskich a następnie w Grudziądzu, to do dyspozycji badaczy rzeźbiarstwa byłyby jedynie krótkie wzmianki w cenionych leksykonach³. Warto jednak podkreślić, iż wspomniane wyżej badania genealogiczne pozwoliły na dotarcie do rodziny artysty, zarówno w Polsce, ale także w Niemczech i Szwajcarii, co pozwoliło na poznanie materiałów źródłowych oraz dzieł sztuki.

¹ P. Birecki, W. Sieradzan, *Z kaszubskich Konarzynek do Hamburga-Altony. Życie i twórczość Józefa Tyborskiego (Joseph Tibor, 1877-1922)*, Toruń 2022.

² E. Sieradzan, W. Sieradzan, K. Tyborski, *Życie i twórczość Józefa Tyborskiego (1877-1922), kaszubskiego nauczyciela, artysty malarza i rzeźbiarza*, *Rocznik Grudziądzki*, 25, 2017, s. 54-61.

³ H. Müller, *Allgemeines Künstler Lexikon Leben und Werke der Berühmtesten Bildenden Künstler*, Frankfurt a/M 1922, s. 281; *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, hg. v. H. Vollmer, Bd. 33, Leipzig 1939, s. 133.

To one dopiero rzuciły światło na kolejne etapy życia artysty, a przede wszystkim a jego wszechstronność oraz kunszt.



Il. 1 Józef Tyborski, Autoportret, Grudziądz 1904. Źródło: zbiory rodzinne.

W niniejszym, z natury rzeczy krótkim opracowaniu, pragnę zwrócić jedynie uwagę na to czego jeszcze nie wiemy o Józefie Tyborskim w kontekście okresu grudziądzkiego w jego życiu. W odniesieniu do okresu grudziądzkiego, liczę też na pojawienie się informacji od tych członów rodzin spośród mieszkańców Grudziądza o dłuższej historii, którzy mają może w swoich mieszkaniach jakieś prace artysty. Wiadomo bowiem, że artysta wykonywał stosunkowo dużo portretów oraz małych form rzeźbiarskich, dorabiając w ten sposób do uposażenia otrzymywanego za pracę na etacie nauczyciela rysunku w Królewskim Ewangelickim Gimnazjum Ponaadrealnym w pierwszej dekadzie XX w.

Jak wspomniano w życiorysie artysty jest wiele zagadek. Do jednej z nich można zaliczyć problem stosunkowo szybkiego awansu Józefa, który pochodził, co prawda, z dość zamożnej rodzin chłopskiej to jednak Józef mając zaledwie 12 lat, został sierotą. Po względem materialnym na podstawowym poziomie byt zapewniła mu rodzina. Józef pracował u swego starszego brata Franciszka, najczęściej w oborze, rzeźbiąc w burakach podawanych jako karma dla bydła, postacie ludzkie⁴. Józef musiał chodzić do szkoły z Konarzynek do pobliskich Konarzyn. W II połowie XIX w., na skutek procesów kolonizacyjnych, coraz więcej pojawiało się uczniów niemieckojęzycznych, ale w dalszym ciągu dominowali Kaszubi. Józef zaczął edukację w tej szkole w 1883 r., kiedy miał już 6 lat czy też nieco później. Najprawdopodobniej uczył się tam do 14 r. życia. Siedmioletnia nauka w szkole konarzyńskiej była dla młodego chłopca dużym wyzwaniem, gdyż trafił tam do placówki edukacyjnej w której, na skutek bismarckowskiej polityki Kulturkampf, coraz bardziej zaczął dominować język niemiecki (1864 r.). Kończąc w 1891 r. szkołę Józef Tyborski musiał już biegle mówić i pisać po niemiecku, co dawało mu możliwość kontynuowania nauki. Należał on więc do pierwszego pokolenia Kaszubów, którzy zetknęli się z tak szerokim programem germanizacyjnym państwa niemieckiego w tej prowincji. Trudno stwierdzić, czy młodzieńczy zamiar zostania nauczycielem był związany z głębszą świadomością konsekwencji wchodzenia w nowe środowisko, jakim była inteligencja nauczycielska w szkole niemieckiej. Profesja nauczyciela nie była oczywiście zbyt lukratywna, ale dawała stabilizację finansową i pewną pozycję społeczną. Przyszły artysta naukę kontynuował najpierw w dwuletniej preparandzie, a następnie w trzyletnim katolickim Królewskim Seminarium Nauczycielskim w Tucholi⁵. Zgodnie z przepisami abiturienti tej placówki, chcąc zostać przyjętym do seminarium w Tucholi musieli najpierw zdać egzamin wstępny. Ponieważ warunkiem podjęcia było posiadanie wieku 17 lat, ów pozytywny egzamin mógł złożyć dopiero 1894 r. Seminarium tucholskie, które powstało w 1874 r. było przeznaczone tylko dla młodzieży męskiej. Józef Tyborski ukończył je w 1897 r. w wieku 20 lat, zdając pierwszy i drugi stopień egzaminu zawodowego. Pytanie jest następujące, kto udzielił mu pomocy finansowej na kontynuację nauki do momentu uzyskania

⁴ Ibidem, s. 38.

⁵ E. Jakubowski, *Szkolnictwo tucholskie od początku jego powstania do chwili obecnej*, w: *Tuchola. Zarys monograficzny*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1962, s. 185.

matury? Czy jeszcze rodzina, czy, co jest bardziej prawdopodobne, proboszcz konarzyński – ks. Teodozy Winter (1847-1908), a ponadto, co też nie jest wykluczone, wsparcie pochodziło od mało jeszcze poznanego, zwłaszcza na terytorium Prus Zachodnich, stowarzyszenia (działo) niemieckiego duchownego ks. Adolfa Kolpinga (1813-1865). Ten uchodzący za jednego z głównych przedstawicieli nauki społecznej Kościoła Katolickiego został, jak wiadomo, ogłoszony błogosławionym w 1991 r. za swoją niezwykle pomocną działalność pomocową, charytatywną i społeczną na rzecz młodych ludzi. Niestety poza tradycją ustną, bliżej niesprecyzowaną, trudno ten wątek uznać za pewny.

Następną zagadkę stanowi awans Józefa Tyborskiego z jednej ze szkół ludowych w Borach Tucholskich (brak wiedzy o którą chodzi?) do Grudziądza. Czy za tym stały oceny w seminarium nauczycielskiego w Tucholi, czy też dostrzeżony przez kogoś jego talent artystyczny. Nie jest też wykluczone, że ma to związek z osobą dyrektora gimnazjum ponadrealnego dr. Maximiliana Grotta. Wiadomo bowiem, że Józef co najmniej od roku 1902 podjął zatrudnienie na etacie nauczyciela rysunków w założonej w 1901 r. Ponadrealnej (Nadrealnej) Szkole w Grudziądzu (Ober-Realschule), mieszczącej się wówczas przy ulicy Börgenstrasse (obecna ul. H. Sienkiewicza 4). Józef Tyborski bardzo cenił sobie jego pracę na tym stanowisku, a zarazem był wdzięczny za udzielaną mu pomoc w zdobywaniu doświadczenia artystycznego ze strony wspomnianego wyżej dyrektora⁶. To dzięki jego wsparciu nauczyciel Józef Tyborski nie tylko mógł prowadzić 22-30 godzin zajęć tygodniowo, a ponadto zarządzać znajdującym się na pierwszej kondygnacji szkoły gabinetem do nauki rysunków, który systematycznie wzbogacał w liczne eksponaty pomocne w ćwiczeniach rysunkowych. Przede wszystkim to wsparcie dr. M. Grotta daje o sobie znać w decyzjach dotyczących możliwości zdobywania doświadczenia zawodowego poza Grudziądem. Jak wynika z korespondencji jaką prowadził z dyrektorem szkoły zachowanej w Archiwum Państwowym w Toruniu, zawsze mógł liczyć na jego wsparcie w tej kwestii. Jak już wiadomo, podstawy zawodowe w zakresie nauczania rysunku zdobył w Berlinie. Pomiędzy kwietniem i lipcem 1902 r. przebywał w stolicy II Rzeszy, gdzie przystąpił do egzaminu artystyczno-zawodowego w słynnej Königlich Staatliche Kunstschule Berlin⁷.

Il. 2 Józef Tyborski (?), Kobieta w żałobie, Figura z grobowca Hermanna Sawitzkiego. Początek XX w. Zdjęcie: W. Sieradzan

⁶ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: AP Toruń), sygn. 1424/36.

⁷ H. Müller, *Allgemeines Künstler Lexikon*, s. 281.



Kunst artystyczny budował pod kierunkiem dwóch wybitnych artystów malarzy: malarza scen rodzajowych Alberta Tschautsch'a (1843-1922) i impresjonisty Johanna Heinricha Philippa Francka (1860-1944)⁸. Następnie otrzymał 12-miesięczny urlop, który przeznaczył na studia w berlińskiej Königliche

⁸ AP Toruń, *Wyższa Szkoła Realna w Grudziądzu*, sygn. 1424/36, *Der Gesellige*, 1909, nr 224.

Akademische Hochschule für die Bildenden Künste, otrzymując 7 V 1904 r. cesarski dyplom ukończenia w zakresie malarstwa. Jego mistrzem był prof. Otto Brausewetter (1835-1904), specjalista w tworzeniu portretów indywidualnych, zbiorowych i scen historycznych, takich jak *Gustaw Adolf w bitwie pod Liützen*⁹. Dyplom podpisał wybitny malarz epoki wilhelmińskiej Anton Alexander von Werner (1843-1915) twórca scen z historii Królestwa Prus. W Berlinie był również w grudniu 1907 r. Być może pobyt wykorzystał w zakresie rzeźby w Königliche Kunstgewerbeschule u kolejnego uznanego artysty – Fritza Heinemanna (1864-1932), w którego dorobku znalazły się liczne realistyczne i klasycyzujące rzeźby z marmuru i brązu. Na przełomie 1903/1904 a drugi raz na przełomie 1904/1905 r. Józef Tyborski zaznajamiał się ze sztuką paryską¹⁰. Jak wynika z tradycji rodzinnej, poznał wtedy światowej sławy francuskiego impresjonistycznego rzeźbiarza i rysownika François-Auguste-René Rodina (1840-1917), którego twórczość wywarła na nim ogromne wrażenie oraz chęć jego naśladowania. Nic więc dziwnego, o czym świadczy drugi z tych listów, że pobyt w Paryżu doprowadził do przelożenia głównych akcentów jego twórczości bardziej w kierunku rzeźby¹¹.

Na przełomie 1907/1908 Joseph Tibor studiował sztukę włoską, ze szczególnym uwzględnieniem renesansowej Florencji. W tak szerokim planie uzyskiwania uprawnień zawodowych oraz doświadczeń artystycznych z pomocą przychodził dr M. Grott, który starał się aby w jego placówce, bądź co bądź, stosunkowo młodej, pracowała z młodzieżą kadra o najwyższych kwalifikacjach.

Z okresem grudziądzkim wiąże się kolejna zagadka, która związana jest z rokiem 1905, kiedy dniu 28 VI Józef Tyborski zawarł związek małżeński z Margaretą Elsą Augstin¹², urodzoną w Grudziądzu w roku 1884. Była ona córką znanego XIX-wiecznego właściciela farbiarni, a później rentiera, Gustava Augstina i Emmy z domu Draheim, zamieszkałych przy Getreidemarkt 23/24 (dziś ul. 23 Stycznia)¹³. Uzupełniając tę informację trzeba dodać, że na podstawie grudziądzkich książek adresowych z końca XIX w. wynika, iż wspomniana farbiarnia oraz dom wcześniejszego zamieszkiwania była przy Oberthornerstrasse 32¹⁴. Na tydzień przed ślubem Józef zmienił imię na Joseph a nazwisko Tyborski na Tibor i przeszedł na wyznanie protestanckie. Z małżeństwa z Margaretą Elsą urodziła się Josephowi dwójka dzieci: Hans Martin (ur. 27 VII 1906 r. w Grudziądzu, zm. 23 V 1984 r.) i Elisabeth (ur. w Grudziądzu 31 VIII 1909 r., zm. 8 XII 2003 r.). Przejście na ewangelicyzm zostało odnotowane przez redaktora

⁹ Ibidem.

¹⁰ AP Toruń, *Wyższa Szkoła Realna w Grudziądzu*, sygn. 1424/36 (24 II 1905).

¹¹ Ibidem.

¹² O ciekawych dziejach rodziny von Augustin zob. P. Birecki, W. Sieradzan, *Z kaszubskich Konarzynek*, s. 42-45.

¹³ *Adressbuch der Stadt Graudenz...* 1903, s. 2. Zob. *Adress- Buch der Stadt Graudenz und Feste Courbière*, Graudenz 1900, s. 76. <http://kpbk.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=44000i>; www.szukajwarchiwach.pl (dostęp: 16.06.2021).

¹⁴ *Adressbuch der Stadt und Festung Graudenz*, Graudenz 1889, 1895, 1896.

Gazety Grudziądzkiej z tego okresu¹⁵. W tym okresie zmiana konwersji nie była wcale taka rzadka. Dochodziło do niej jednak zwłaszcza przy przechodzeniu na wyznanie męża niż żony. Tu jednak trzeba zaznaczyć, że dotychczas Józef Tyborski był ściśle związany z katolicyzmem, tradycyjnie charakterystycznym dla jego rodziny oraz ludności kaszubskiej. Wydaje się jednak, że związek z członkami rodziny stawał się coraz słabszy, a okresy pobytów w stronach rodzinnych coraz rzadsze. Wejście w związek małżeński z przedstawicielką rodziny od stuleci ewangelicką, która stała się dla niego głównym miejscem kontaktów i oparcia (w sytuacji utraty rodziców) mógł mieć decydujące znaczenia. Wydaje się, że w dotychczasowych rozważaniach o tym ważnym momencie jego życia nie wzięto pod uwagę kontekstu społecznego. Podkreślano, co prawda, że na początku XX w. Józef Tyborski osiedlił się w Grudziądzu, w okresie, gdy miasto to stawało się symbolem silnej i dominującej niemieczyny i hakatyizmu na wschodnich kresach zjednoczonych Niemiec. Jednakże mało zwracano uwagę na rolę i znaczenie środowiska wspomnianej szkoły ponadrealnej. Była to bądź co bądź szkoła ewangelicka, z niewielką obecnością chłopców także katolickich oraz wyznania mojżeszowego i lekcjami tych religii, ale zdecydowany odsetek stanowiła młodzież niemiecka (nieraz z polskimi nazwiskami), ewangelicka. Do dalszej pracy w szkole o takim profilu lepiej widziane było legitymizowanie się wyznaniem ewangelickim. Ponadto Józef Tyborski potrzebował dalszego wsparcia ze strony dyrektora w procesie dalszego kształtowania swojego kunsztu artystycznego, czego elementem stawało się większe zainteresowanie rzeźbą. W ten oto sposób nastąpił przełom w życiu artysty, gdyż od tego momentu stał się już twórcą niemieckim o korzeniach kaszubskich.



Il. 3 Józef Tyborski (Joseph Tibor, pierwszy po prawej stronie) wraz z rodziną w Grudziądzu w 1911 r. Źródło: zbiory rodzinne.

¹⁵ Informacja uzyskana od mgra Dawida Schoenwalda, za którą mu bardzo dziękuję.



Il. 4 Joseph Tibor, Ulica do zamku w Grudziądzu (Spichrzowa), ok. 1905 r.
Źródło: zbiory rodzinne.

Prof. Józef Borzyszkowski, znawca historii Kaszub, pisząc recenzję z ostatnio opublikowanej monografii pióra Piotra Bireckiego i Wiesław Sieradzana w czasopiśmie *Cassubia*¹⁶ wyraził zdziwienie i niedowierzanie, że nic z twórczości Józefa Tibora nie udało się znaleźć w Grudziądzu. Niestety na obecnym etapie badań nad twórczością Józefa Tyborskiego można napisać, że w przestrzeni miasta

¹⁶ *Acta Cassubiana*, 24, 2022, s. 269.

funkcjonuje (a w pewnym sensie nie funkcjonuje!) jedynie marmurowa rzeźba cmentarna przechowywana obecnie w kaplicy cmentarza miejskiego. Nie jest ona niestety sygnowana, ale mieści się w serii analogicznych rzeźb nagrobkowych wykonywanych przez Józefa Tyborskiego zarówno na etapie grudziądzkim, jak i hamburskim, co potwierdziła analiza porównawcza. Dodajmy, że w muzeum miejskim nie ma żadnej pracy artysty. To samo dotyczy innych muzeów z terenu naszego regionu. Brak jest też prac w ośrodkach muzealnych o profilu kaszubskim w Polsce, co również jest zagadkowe zważywszy, że mamy do czynienia z chyba najwybitniejszym malarzem i rzeźbiarzem rodem z Kaszub z początku XX w. Powstaje pytanie czy w domach obecnych mieszkańców Grudziądza, pomimo ogromnego transferu ludności miasta po I i II wojnie światowej, nie ma dzieł tego artysty? Czy uda się odnaleźć album z wykonanymi i sprzedanymi dziełami (portrety, rzeźby, grafiki, obrazy) Józefa Tyborskiego, który zdaniem jego wnuczki był w posiadaniu rodziny? To tylko niektóre zagadki związane z życiem tego wybitnego artysty, który odznaczył się w panoramie artystycznej Grudziądza początku XX w. jako twórca najwybitniejszy.

Notatki

Notatki

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.